

Łukasz Kamiński

3 wiersze

słyszałem jak paliły się
wioski w północnej nigirii

w imię boga
dzieci diabła podpały

dom za domem
ulicę za ulicą

żadna orisza się nie pojawiła
gdy kości pękały w ogniu

żadne zachodnie media
ani wojska walczące

o prawa człowieka
kilka dni później dziesięciolatka

wysadziła się
w centrum miasta

jej popiołów
szukają do dziś

byłem strażakiem który
walczył z ogniem na wyspie kangura

w płomieniach widziałem twarze
pomordowanych aborygenów

porwanych dzieci i
bogów totemicznych

chciałbym wierzyć
że to sen

piękny jak emu i
wilkowór tasmański

tęczowy wąż
i diabeł tutejszy

czułem jednak jak pałanka
wędruje po mojej dłoni

sześć gram piękna
za dużo jak dla człowieka

czułem siłę jej słów
gdy przy pełnej klasie

mówiła o wolności
gotowa iść

podpalić samego castro
za swojego męża sąsiada

każdego obywatela
z trucizną w ciele

ta niepozorna nauczycielka literatury
czytająca nam wiersze

i kochająca prozę hemingwaya
była gotowa podpalić świat w słusznej sprawie

ŁUKASZ KAMIŃSKI

– rocznik '91. Urodzony w Kutnie. Autor trzech książek poetyckich: 1 (Nisza 2019), 2 (Nisza 2021) oraz 3 (Kwadratura 2022). Wiersze zamieszczone w tym numerze są zapowiedzią tomiku o tytule 4.